

W 1949r. została
powołana do życia Gminna
Biblioteka Publiczna
w Gogolinie.



Księgozbiór nowopowstałej placówki
wynosił **769** tomów woluminów.

Pierwszym bibliotekarzem była
pani Sorokowska H. nauczycielka
miejscowej szkoły podstawowej.

W **1957** r. Biblioteka została
przeniesiona do budynku ratusza
na parterze. Było to
jedno, więcej niż skromne
pomieszczenie, w którym
bezpośredni dostęp do
półek z książkami mieli
jedynie bardzo wyterwali
czytelnicy. Ze względu na szczytowość
miejsca większość korzystała z fachowej
pomocy bibliotekarza. Od **1976** roku
kierownikiem biblioteki była pani



W 1976. r. zamknięto Szkołę
Podstawową nr. 2 z powodu
złego stanu technicznego budynku.
Już wkrótce bibliotekę przeniesino
właśnie tam. Było nieprzytulnie,
zimno, szaro, deski trzeszczały,
podłoga się uginata, dach przeciekał.
Wierni czytelnicy przetrwali. I doczekali
się następnej przeprowadzki. Na ulicy
Wyzwolenia postawiono drugi parterowy
budynek, zwany popularnie barakiem.
Znalazły w nim gościnę: z jednej
strony klub młodzieżowy, z drugiej
biblioteka. Tu już było lepiej, w
porównaniu z poprzednim
lokałem: węższy luksusowo.



W ciągu następnych **15 lat**
zaczęły ujawniać się kolejne
mankamenty: chybiona lokalizacja -
zbyt daleko od centrum miasta,
cienkie ścianki budynku - chłód
w zimie, brak miejsca dla
rosnącej ciągle (i stusznie)
liczby książek.



tak zaczął rok 1993.

Wiadomo, że Biblioteka Miejska ma znaleźć się w kolejnym lokalu, tym razem specjalnie dla niej przystosowanym. Gogolin w ciągu ostatnich lat za rządów pana burmistrza **NORBERTA URBANCA** sukcesywnie i systematycznie zmienił swoje oblicze. Z byle jakiego, szarego miasteczka przeistoczył się w eleganckie, schludne i zadbane miasto. Ukoronowaniem tych osiągnięć jest na pewno nasza nowa **BIBLIOTEKA MIEJSKA.** ...



... Począwszy od zewnętrznej elewacji budynku, a skończywszy na najmniejszym rekwizycie wewnątrz jest to szczyt elegancji, dobrego smaku i estetyki.

Otwierając drzwi biblioteki wkraczamy w nowy świat.



Wokół dominuje biel, jasne podłogi, wmontowane w sufity doskonałe oświetlenie, duże okna z żaluzjami, białe regały, kwiaty.

Nie zabrakło nawet sowy - symbolu mądrości, doświadczenia i zagorzałego czytelnictwa jeśli wierzyć słowom] Brzechwy

... To prawda, że biblioteki dochodu jako takiego nie przynoszą. Tym większa więc chwała władzom naszego miasta, że zechciały zaspokoić potrzeby kulturalne i duchowe mieszkańców.



Porównując wrzesień '92 i wrzesień '93 odwiedzających bibliotekę jest o 1000 więcej, a wypożyczeń aż o 900 więcej, tak więc te cyfry mówią same za siebie.



o rocznej działalności.

W sierpniu upłynął rok działalności Biblioteki Miasta i Gminy Cegolin w jej nowej siedzibie.



Czas to dobry na refleksje i podsumowania.

Stan osobowy w Bibliotece nie zmienia się już od lat. Rolę szefa i koordynatora prac dwuosobowego zespołu pełni pani **Mariola Król**, nestorka tego zespołu jest pani **Adela Kurczok**, a dzielnie jej sekuruje (nie wiekiem) pani **Joanna Elbrich**.



O pracy naszej Biblioteki niedługo powie nam zestawienie kilku liczb pozwalających porównać okres od stycznia do sierpnia 1993 roku z analogicznym okresem roku 1994.

W ubiegłym roku wypożyczyło
13.845 książek, tego roku - 19.502 książki,
co daje różnicę 5.657 książek. Czytelników
w 1993 roku było 1.044, a w tym roku -
1.200, czyli o 156 więcej.

O tym, że usytuowanie biblioteki w
centrum miasta czyniło z niej lokal
odwiedzany prawie tak często, jak liczne
ostatnio w Gogolinie piwiarnie i drink-bary,
świadczą liczby, tzw. odwiedzających,
tzn. czytelników i korzystających w czytelnici
z księgozbioru podręcznego. W roku 1993
było ich 5.824, w roku 1994 - 8.120, aż
o 2.296 osób więcej. Śliedzcy bajki należy
chyba włożyć twierdzenie o nie czytającym
społeczeństwie. A może to gogolinianie tacy
nie typowi?

Ale wróćmy do działalności biblioteki, bo nie
tylko na służeniu książkami ona polega.
Zresztą, kto bywał, widział. Co?

Wyliczamy:

- wystawę malarstwa Adama Werwińskiego

- wystawę rzeźbi z mórz i oceanów Starostawa Bujaka
 - wystawę prac fotograficznych z konkursu
„Świat jest piękny”
 - prace nagrodzone i wyróżnione w konkursach
„Eko-plakat” i „Sam piszę i ilustruję książkę”
- Biblioteka Brata również czyniły udział
w organizowaniu festywnów i loteri fantowych



Urozmaiceniem metodologii uczenia się może być dla każdego ucznia lekcja np. języka polskiego, przeprowadzona w bibliotece. W uczniowie gogolińskich szkół bywali na takich lekcjach. Tematy były różne:

- Biblioteka dawniej a dziś
- Jak korzystać z księgozbioru podręcznego
- Rodzaje katalogów bibliotecznych
- Wydawnictwa informacyjne w czytelnicy

Przychodziły też do biblioteki przedszkolaki, najbardziej pewnie zachwycone w momencie częstowania ich cukierkami.

Dopóty stworzono inne możliwości spędzenia wolnego czasu, dzięki którym mieli okazję zapoznać się z twórczością opolskich poetów. Przyjechali do nas m.in. **Stefan**

Soroczyński i **Janusz Wójcik**. Obaj „parają się” poezją, prócz tego pierwszy znany jest jako zapalony działacz kulturalny w ogóle, a drugiego często słychać w radiu Opole, kiedy relacjonuje wydarzenia kulturalne z Brzegu. Myślę że można mieć nadzieję na dalsze spotkania z podobnymi, ciekawymi ludźmi.